

JOANNA PIECZONKA
Uniwersytet Wrocławski

USTAWY OKRESU REPUBLIKAŃSKIEGO W KOMEDIACH PLAUTA

Powszechnie wiadomo, iż Plaut, pisząc komedie, opierał się na pierwowzorach greckich, a wzbogacał swe utwory o własne, oryginalne pomysły, dzięki którym nadawał sztukom koloryt rzymski¹. W jego komediach pojawiają się przecież imiona łacińskie, miasta italskie, elementy topografii Rzymu i inne rzymskie realia. Używał natomiast przymiotnika *barbarus* na oznaczenie wszystkich rzeczy spoza greckiej rzeczywistości (*barbaricae urbes*, *Capt.* 884; o sobie – *vortit barbare*, *Asin.* 11; *Trin.* 19)². W niniejszym artykule przyjrzymy się funkcjonowaniu w komediach plautyńskich *leges barbaricae*. Termin *lex barbarica* pojawia się w jednej ze sztuk komediopisarza (*Capt.* 492), gdzie pasożyt stwierdza:

*nunc barbarica lege certumst ius meum omne persequi*³:

Lecz ja będę dochodzić swoich praw i racji
na mocy barbarzyńskiej – rzymskiej legislacji.

(przeł. E. Skwara)

Wspomniane określenie oznacza zatem jakąś rzymską ustawę⁴. Należy zaznaczyć,

¹ G.E. Duckworth, *The Nature of Roman Comedy*, Princeton 1952, s. 384–387; G. Williams, *Tradition and Originality in Roman Poetry*, Oxford 1968, s. 285 n.

² E. Segal, *Roman Laughter. The Comedy of Plautus*, Oxford 1987, s. 35–36.

³ Wszystkie cytaty zaczerpnięte z komedii Plauta pochodzą z wydania: T.M. Plautus, *Comoediae*, t. 1 i 2, ed. W.M. Lindsay, Oxford 1910.

⁴ M. Kuryłowicz wysuwa pomysł, iż w tym miejscu w komedii Plauta *Captivi*, znajduje się najprawdopodobniej aluzja do jakiejś ustawy zabraniającej praktyk sterowania rynkiem. Omawiając tę ustawę, nawiązuje też do Liwiusza (38, 35, 5–6), od którego dowiadujemy się o przeprowadzeniu procesu handlarzom zboża za manipulowanie popytem i cenami. W jednej ze scen pieczeniarsz Praculus narzeka, że młodzi ludzie już nie potrzebują pasożytów, najpewniej zawarli jakiś spisek, w którym poprzysięgli nie zapraszać pasożytów i odmawiać im udziału w ucztach. W związku z tym stała się rzecz najstraszniejsza – Praculus poczuł głód i nie może go zaspokoić. Rozgoryczony tą sytuacją zapowiada, że pozwie tych, którzy odcięli go od dostaw żywności (*Capt.* 492–495). Praculus pozwie wszystkich na podstawie barbarzyńskiego prawa, czyli rzymskiego – *barbarica lege*. Z tekstu wynika, że pozwie młodych, którzy nie dopuszczają pasożyta do uczt. Pomysł Praculusa, niezmiernie komiczny, bo nieprawdopodobne wydaje

iż prawo rzymskie mogło być nazwane barbarzyńskim z punktu widzenia komedii greckich, ale też sztuk opartych na greckich wzorcach. Zagadnienia dotyczące tych właśnie utworów, *fabulae palliatae*, będziemy poruszać w niniejszym artykule.

Ze względu na czas powstania poddawanych analizie sztuk, w niniejszych rozważaniach uwzględnione zostaną ustawy okresu republikańskiego wprowadzone do 184 r. p.n.e., około tego roku bowiem datujemy koniec twórczości Plauta.

Z poniższych rozważań wykluczona została *Ustawa XII tablic* jako zbiór ustaw, pierwszy spisany zbiór prawa, co więcej, prawa zwyczajowego. *Ustawa* ta stanowiła pewnego rodzaju kodeks obejmujący różne działy prawa, zawierający ogólne normy, unormowania całościowe i przepisy z całego zakresu ówczesnego prawa⁵. Liwiusz (3, 37) nazywa ją źródłem wszelkiego prawa publicznego i prywatnego, *fons omnis publici privatique iuris*. Różni się więc od ustaw późniejszych okresu republikańskiego, wydawanych okazjonalnie, regulujących pojedyncze sprawy, nie zawierających norm abstrakcyjnych, a raczej często bardzo kazuistyczne wyliczenia⁶. Ponadto wydaje się, że związki komedii plautyńskich z *Ustawą XII tablic* wymagają obszerniejszego omówienia w osobnym opracowaniu.

Poniżej omówione zostaną pozostałe regulacje ustawowe, do których znajdujemy bezpośrednie odwołania w komediach plautyńskich lub jedynie zρέcznie przez pisarza ukryte aluzje. Regulacje będą komentowane zgodnie z porządkiem chronologicznym, a więc czasem wydania przepisów. *Leges aleariae*, których daty nie potrafimy ustalić, przedstawione zostaną na samym końcu. Układ rozważań jest podobny w przypadku każdej z ustaw, najpierw następuje omówienie aktu prawnego, a potem analiza odnośnego miejsca w sztuce.

1. LEGES SUMPTUARIAE

W trakcie drugiej wojny punickiej, gdy Rzym stał się już potęgą ówczesnego świata, a w wyniku tego społeczeństwo znacznie się wzbogaciło, dostrzeżono negatywny wpływ następujących przemian na styl życia i kultywowanie dawnych obyczajów. „Jako symptomy tych przemian wymienia się żądę bogactw, chciwość, zbytek, niemoralność w życiu prywatnym [...]”⁷. Zdecydowano się wtedy na interwencję, w wyniku której w 215 r. p.n.e. wydano ustawę wniesioną przez trybuna ludowego

się tworzenie regulacji chroniących interesy pasożytów, mógł być również, jak twierdzi M. Kuryłowicz, aluzją do ówczesnych wydarzeń w Rzymie – do jakichś spekulacji żywnością, może zbożem. Nie wiemy jednak, co to za ustawa, nie pada jej nazwa ani u Plauta, ani u Liwiusza. Nie jest również pewne, czy doszukiwać się tu należy jakichś aluzji ustawowych. W przywołanym miejscu być może należy dopatrywać się tylko konwencji komediowej (M. Kuryłowicz, *Działalność karno-administracyjna edylów rzymskich w sprawach handlowych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCCXCVI, z. 125, s. 69).

⁵ W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego DCCCXCVIII, z. 131, s. 35–37.

⁶ W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2003, s. 37–38.

⁷ J. Korpanty, *Teoria upadku obyczajów w Rzymie w II i I w. p.n.e. i jej funkcja ideologiczna*, Meander 23, 1968, z. 1, s. 29.

Gajusza Oppiusza, zwaną od jego imienia *lex Oppia*. Ustawa ta miała ograniczyć zbytek w życiu kobiet. Jak pisze Liwiusz (Liv. 34, 1)⁸, postanowiono, że

żadnej kobiecie nie wolno posiadać więcej niż pół uncji⁹ złota, ani używać kolorowej szaty, ni jeździć wozem z zaprzęgiem w Rzymie czy innym mieście, czy na odległość od miasta bliższą niż tysiąc kroków, chyba w wypadku udawania się na obrzęd ofiar publicznych (przeł. M. Brożek).

Nie była to pierwsza regulacja prawna tego typu¹⁰ ani ostatnia próba tępienia luksusu, podobne akty wydawano wielokrotnie¹¹ (co najmniej siedem¹² w latach 181–71). Chociażby w czasach Plauta wprowadzono jeszcze *lex Cincia de donis ac muneribus* w 204 r. p.n.e. (w dalszej części artykułu znajduje się omówienie tej regulacji w kontekście komedii plautyńskich). *Leges sumptuariae*, tzn. ustawy przeciwko zbytkowi i luksusowi w życiu codziennym, miały każdorazowo służyć reformowaniu społeczeństwa (por. Macr. *Sat.* 3, 17, 10), niestety – okazywały się nieskuteczne i często z nich rezygnowano. Nawet *lex Oppia*, która obowiązywała przez dwadzieścia lat, została ostatecznie uchylona wobec ostrego protestu kobiet. Po zakończeniu drugiej wojny punickiej nalegały one (Liv. 34, 1), „żeby w chwili, gdy rzeczpospolita żyje znów w rozkwicie i z dnia na dzień rośnie dobrobyt wszystkich w życiu prywatnym, pozwolili także kobietom stroić się po dawnemu” (przeł. M. Brożek). Mimo sprzeciwu Katona Starszego, który miał wygłosić długą i gorliwą przemowę w obronie ustawy (Liv. 34, 2–4), regulacja została zniesiona w 195 r. p.n.e.

Na temat *lex Oppia* brak informacji w rzymskiej literaturze prawniczej¹³, wzmianki o niej znajdujemy natomiast w źródłach literackich, na przykład u Liwiusza (Liv. 34, 1 – 8) czy Owidiusza¹⁴ w poemacie *Fasti* 1, 621–624. Do ustawy odnoszą się też komedie, jak pisze Oktawiusz Jurewicz: „Plautus z plebejską werwą (!) godną krewkiego Newiusza atakował w teatrze rozrzutność kobiet [...]”¹⁵. Aluzje do *lex Oppia* bądź do przedmiotu jej regulacji pojawiają się w kilku sztukach pisarza.

Niewolnik Epidikus¹⁶ w komedii o tym samym tytule kpi z wytwornych strojów kobiet (*Epid.* 229–234). Mówi, że kobiety co roku wymyślają wciąż nowe trendy

⁸ Por. Val. Max. 9, 1, 3; Tac. *Ann.* 3, 33, 34.

⁹ Uncja to jednostka masy stosowana w starożytnym Rzymie, jako miara wagi równa 1/12 części asa.

¹⁰ Już wcześniej, chociażby w *Ustawie XII tablic* pojawiły się przepisy ograniczające wystawność pogrzebów; zob.: M. Kuryłowicz, *Leges sumptuariae w państwie i prawie rzymskim*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii*, red. J. Ciągwa i T. Opasa, Rzeszów 1998, s. 143.

¹¹ *Ibidem*, s. 142 wraz z przypisami; idem, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 44.

¹² F. Wieacker, *Römische Rechtsgeschichte*, t. 1, München 1988, [w:] I. Müllers *Handbuch der klassischen Altertumswissenschaft* X.3.1.1, s. 415.

¹³ Kuryłowicz, *Leges sumptuariae...*, s. 140.

¹⁴ Mówi, że kobiety tak bardzo chciały zniesienia ustawy, iż odmawiały rodzenia dzieci, a nawet groziły spędzaniem płodu, zob. M.H. Dyjakowska, *Prawo rzymskie w poezji Publiusza Owidiusza Nazona*, [w:] *Honeste Vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001, s. 41.

¹⁵ O. Jurewicz, *Plautus, Katon Starszy i społeczeństwo rzymskie*, Meander 11, 1956, z. 12, s. 441; por. idem, *Niewolnicy w komediach Plauta*, Warszawa 1958, s. 199.

¹⁶ Imiona bohaterów podane są zgodnie z tłumaczeniem autorstwa Ewy Skwary bądź Gustawa Przychockiego.

w modzie i nowe nazwy dla sukni. Potem wylicza przykładowe nazwy strojów damskich, zresztą bardzo wymyślnych. Gdybyśmy chcieli rozważać, w jakim czasie powstała interesująca nas komedia, to na podstawie powyższych uwag moglibyśmy stwierdzić, że komedia musiała powstać po zniesieniu ustawy, czyli po 195 r. p.n.e. Wypowiedź Epidikusa świadczy bowiem o powszechnie dyskutowanym wcześniej w społeczeństwie temacie wytworności strojów, a także o tym, że zakaz musiał zostać odwołany, skoro kobiety mogą sobie pozwolić na noszenie zbytkownych strojów¹⁷. Podobne wnioski można sformułować w stosunku do wypowiedzi Menechma pierwszego z komedii *Menaechmi* (*Men.* 121). Przekonuje on żonę, że zapewnia jej wszystko, między innymi złoto i wytworne stroje (*aurum, vestem, purpuram*). Zważywszy na to, że w czasach obowiązywania *lex Oppia* noszenie tych rzeczy było zabronione, można wnioskować, że wspomniana wypowiedź powinna powstać po zniesieniu ustawy. W komedii *Poenulus* wytworność kobiet krytykuje dziewczyna – Adelfazjum. Mówi, że kobiety uwielbiają się stroić i w dbaniu o wygląd nie mają żadnej miary (*Poen.* 229–231a), robią to dniami i nocami. Również ona wraz z siostrą pielęgnuje swą urodę. Megabogacz zaś w komedii *Aulularia* stwierdza, że w ogóle nie kuszą go żadne luksusy (*Aul.* 167 i n.). Następnie krytykuje te kobiety, które oddają się różnym zbytkom, i mówi, że woli wziąć za żonę dziewczynę bez posagu, biedną, bo bogate żony są tylko zgubą dla mężów. Przemowa Megabogacza przekształca się w tyradę pełną narzekań na żony, zwłaszcza te posażne – *uxores dotatae*¹⁸. Megabogacz apeluje do wszystkich mężczyzn, aby szukali żon bez posagów, nauczonych skromności (*Aul.* 484), gdyż wtedy mają jeszcze szansę ocalić swój majątek. Według Megabogacza w obecnych czasach znalezienie kobiety takiej, która nie uwielbia plawić się w zbytkach, jest niezmiernie trudne. Gloriades, słysząc przemowę Megabogacza, stwierdza, że ten mógłby zostać stróżem moralności kobiecej, *moribus praefectus mulierum*, na wzór greckiego urzędnika (γυναικονόμος)¹⁹. Należy wspomnieć, że kontrolę przestrzegania ustaw przeciw zbytkowi mieli obowiązek sprawować w Rzymie edylowie, poza tym nad obyczajami zawsze czuwali cenzorzy²⁰. Szczególnie ważny ze względu na omawianą ustawę jest passus z komedii *Aulularia* w. 498–502, gdzie Megabogacz wylicza, czego zazwyczaj żądają *uxores dotatae* od swych mężów. Są to m.in. złoto, purpura oraz powozy. Trzeba zauważyć, że katalog ten koresponduje z zakazami zawartymi w *lex Oppia*²¹. W czasie powstania komedii ustawa ta była zatem już znana (może odwołana).

¹⁷ G. Przychocki, *Plautus*, Kraków 1925, s. 108 i 441.

¹⁸ Więcej na temat żon posażnych w artykule: L. Winniczuk, *Kobiety w komediach greckich i rzymskich. Kobiety w komediach Plauta. Żony*, *Meander* 47, 1992, z. 9–10, s. 489–508 oraz B.M. Lelewska, *Żona posażna w komediach Plauta*, *Meander* 53, 1998, z. 1, s. 15–23.

¹⁹ Por. przypis do wersu 504 [w:] T.M. Plautus, *Komedie*, t. II, przeł. E. Skwara, Warszawa 2003, s. 178; także Przychocki, *op. cit.*, s. 53.

²⁰ Por. W. Mossakowski, *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 113–120.

²¹ P. Culham, *The Lex Oppia*, *Latomus* 41, 1982, s. 790.

Wzmianki o zbytku są najczęściej aluzjami do *lex Oppia*. Pojawia się u Plauta też krytyka wystawnych uczt (*Mil. gl.* 752–762; także *Capt.* 184–190). Jest to świadectwo istnienia w społeczeństwie takiego zjawiska, lecz, jak można sądzić, nie jest to jednak aluzja do konkretnej ustawy. Najwcześniejszą znaną nam ustawą, ograniczającą zbytek podczas uczt, była *lex Orchia de cenis*, pierwsza z grupy *leges cibariae*. Określała ona dopuszczalną liczbę uczestników biesiad (o tej ustawie *Macr. Sat.* 3, 17, 2–3). Wydano ją w 182 r. p.n.e., natomiast koniec twórczości Plauta datujemy na 184 r. p.n.e., czyli dwa lata wcześniej. Wydaje się więc, że we wspomnianym ustępie nie należy doszukiwać się żadnych aluzji do ówczesnych regulacji prawnych²².

2. LEX CINCIA

W 204 r. p.n.e. wprowadzona została przez trybuna ludowego M. Cinciusa Alimentusa ustawa zabraniająca dokonywania darowizn²³ przekraczających pewną, nieznaną nam, sumę, stąd jej nazwa *de donis et muneribus*, przekazana nam chociażby przez Cyncerona (*De orat.* 2, 71; także *Liv.* 34, 4), oprócz przyjętej tradycyjnie nazwy pochodzącej od imienia wnioskodawcy – *lex Cincia*. Akt ten stanowił *plebiscitum*, a więc był uchwałą zgromadzenia plebejskiego, lecz z mocą ustawy, podobnie jak później omawiana w artukule *lex Plaetoria*. Być może zakaz w niej zawarty nie dotyczył osób najbliższych²⁴ (*personae exceptae*), lecz nie jest to pewne, bo, jak twierdzą niektórzy autorzy, wyjątek został ustanowiony później, w czasach cesarstwa²⁵.

Liwiusz (34, 4) pisze: „Co wywołało ustawę Cyncjusza o darach i świadczeniach, jeśli nie to, że lud zaczął się już senatowi płacić daninę i podatek?” (przeł. M. Brożek). *Lex Cincia* miała na celu podtrzymanie dawnych obyczajów przez zapobieganie korumpowaniu urzędników i prawników drogimi podarkami. Zakazywała ona bowiem płacenia adwokatom za ich usługi i odwdzięczania się im prezentami²⁶. Była to jednak regulacja należąca do kategorii *leges imperfectae*, a więc nie przewidywała sankcji za naruszenie zakazów w niej zawartych²⁷, także sankcji nieważności umowy sprzecznej z ustawą²⁸. Ustawa ta obowiązywała stosunkowo długo, komentowało ją też wielu jurystów, a „jej znaczenie [...] przekroczyło zasięg i moc pozostałych *leges sumptuariae*”²⁹, dlatego omawiamy ją osobno.

²² Przeciwnie E. Skwara [w:] T.M. Plautus, *Komedie*, t. III, przeł. E. Skwara, Warszawa 2004, s. 185 w przypisie do wersu 190 komedii *Captivi*.

²³ Darowizną była umowa, w której jedna strona dokonywała przysporzenia majątkowego na rzecz drugiej (Litewski, *Rzymskie...*, s. 299).

²⁴ Należy jednak pamiętać o zakazie darowizn pomiędzy małżonkami.

²⁵ F.C. von Savigny, *Über die lex Cincia de donis et muneribus und deren spätere Umbildungen*, *Zeitschrift für geschichtliche Rechtswissenschaft* 4, 1818/20, s. 36.

²⁶ W. Smith, *A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875, s. 685.

²⁷ Litewski, *Rzymskie...*, s. 163.

²⁸ W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie. Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 190.

²⁹ Kuryłowicz, *Leges sumptuariae...*, s. 144.

Gramatyk z II w. n.e., Sextus Pompeius Festus, w dziele *De verborum significatu*, które było skrótem leksykonu o tym samym tytule autorstwa Werriusza Flakkusa, miał podobno zamieścić objaśnienie terminu *municipalis lex*. Poznajemy jednak tylko pośrednio jego treść dzięki późniejszemu streszczeniu Pawła Diakona z VIII w. Lemmat *municipalis lex* (Paulus 143) wyjaśnia nam, że jest to ustawa, którą wprowadził Cincius, aby nikt nie mógł przyjmować podarunków: *Municipalis lex vocata est, qua Cincius cavet ne cui liceret munus accipere*. Uzupełnia swe objaśnienia, przytaczając wersy z komedii Plauta³⁰:

*Neque municipalem legem neque lenoniam,
rogata fuerit, necne, flocci aestimo*³¹.

Sądzę, iż powyższy fragment można rozumieć następująco: „Ani ustawa o podarunkach, ani o stręczycielstwie, czy została wprowadzona, czy też nie, nie obchodzi mnie zupełnie”.

Nie znamy jednak miejsca, z którego pochodzi ten fragment, tak więc nie potrafimy go przyporządkować do żadnej ze sztuk plautyńskich. Poza identyfikacją tej ustawy nie możemy dokonać na podstawie cytowanego fragmentu, również odwołując się do innych komedii plautyńskich, głębszej analizy treści interesującej nas ustawy³².

We fragmencie tym znajdujemy też wzmiankę na temat jakiejś ustawy ograniczającej *lenocinium*, a więc stręczycielstwo, mowa tu o *lex lenonia*. Nie udało się niestety zidentyfikować tej ustawy, można jedynie stwierdzić na podstawie powiązania tej regulacji ze wspomnianą już *lex Cincia*, że powstała ona prawdopodobnie w tym samym czasie, a więc pod koniec III w. p.n.e.³³ Jeśli oczywiście taka regulacja prawna naprawdę istniała, a nie była tylko pomysłem i żartem komediowym autorstwa Plauta. Pierwszą znaną nam bowiem ustawą wprowadzającą *crimen lenocinii* była *lex Iulia de adulteriis coercendis*, wydana prawdopodobnie dopiero w czasach Augusta³⁴.

3. LEGES FENEBRES

„Katon zdawał sobie sprawę, że z uprawy roli nie wzbogaci się szybko. [...] Znaczniejszy zysk przynosiły mu inne zajęcia [...], głównie uprawiał lichwę”³⁵. Operacje

³⁰ Lindsay: frg. XIV (XXIX); pod hasłem *municipalis lex* fragment ten przytacza także J.J. Hofmann w encyklopedii, *Lexicon Universale*, Leiden 1698.

³¹ Według wydania: Sexti Pompei Festi, *De verborum significatu quae supersunt cum Pauli Epitome*, ed. W.M. Lindsay, Lipsiae 1933.

³² E. Costa, *Il diritto privato Romano nelle commedie di Plauto* (przedruk wydania Torino 1890), Roma 1968, s. 298.

³³ W. Formigoni Candini, *Ne lenones sint in ullo loco reipublicae Romanae*, Annali dell'Università di Ferrara – Scienza giuridica, Nuova Serie – Vol. IV, 1990, s. 105.

³⁴ A. Sokala, *Lenocinium w prawie rzymskim*, Toruń 1992, s. 7 oraz 59.

³⁵ Jurewicz, *op. cit.*, s. 452–453.

lichwiarskie były w Rzymie popularne³⁶, ponieważ przynosiły wierzycielom wielkie zyski, dla dłużników natomiast stanowiły bezprawny i nieuzasadniony wyzysk³⁷.

Wydawano liczne ustawy skierowane przeciwko lichwie, *leges fenebres* – wspomina o tym Liwiusz: „ograniczono [...] lichwiarstwo wielu dotyczącymi go ustawami” (Liv. 35, 7; przeł. M. Brożek). Jako pierwsza ograniczała odsetki umowne *Ustawa XII tablic* (tabl. VIII 18)³⁸. Potem nastąpiło wiele kolejnych uregulowań skierowanych przeciwko lichwie³⁹, aż wreszcie, w 342 r. p.n.e., na wniosek trybuna plebejskiego Lucjusza Genucjusza i na podstawie plebiscytu mającego moc ustawy, *lex Genucia* (Liv. 7, 42, 1), całkowicie zakazano pobierania procentów od pożyczek pod groźbą surowych kar. Należy wspomnieć, że istnienie tej ustawy i jej treść są w literaturze kwestionowane⁴⁰, choć Liwiusz we wspomnianym ustępie wyraźnie mówi, że regulację wprowadzono po to, aby nie można było pożyczać na procent (*ne fenerare liceret*). Prawdopodobnie zakaz powtórzono w kolejnej ustawie, *lex Marcia*⁴¹, o której wspomina Gajusz (*Inst.* 4, 23). Należy także przypuszczać, iż *lex Marcia* zezwalała na stosowanie *manus iniectio pura* (Gaius, *Inst.* 4, 23)⁴², środka obrony dla dłużnika przed roszczeniem wierzyciela, lecz i tego uczeni nie są pewni⁴³. Nie znamy jednak ani daty jej wydania (może poł. III w. p.n.e.), ani imienia wnioskodawcy⁴⁴, choć na podstawie relacji Liwiusza (7, 21) próbuje się też wnioskować, że nastąpiło to za konsulatu Gajusza Marcjusza Rutylusa, czyli w 352 r. p.n.e.⁴⁵ Nie zgadza się to z opisem Gajusza, który wspomina tę ustawę po *lex Furia testamentaria*, czyli w III w. p.n.e.⁴⁶, i podaje inną treść regulacji niż Liwiusz. Wspomnianych kontrowersji nie udało się jeszcze uczonym rozwiązać⁴⁷.

³⁶ T. Łoposzko, *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*, Warszawa 1987, s. 103; brak odnośnej informacji u G. Alföldy’ego (G. Alföldy, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, Poznań 1991).

³⁷ Por. definicję lichwy według *Słownika języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 2, Warszawa 1996, s. 30.

³⁸ Zgodnie z wydaniem M. i J. Zabłoccy, *Ustawa XII tablic. Tekst – tłumaczenie – objaśnienia*, Warszawa 2000.

³⁹ Spis ustaw przeciw lichwie: A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Lichwa w państwie i prawie republikańskiego Rzymu*, Łódź 1999, s. 114, [za:] G. Rotondi, *Leges publicae populi romani*, Milano 1912, s. 99–100; por. M. Kuryłowicz, *Ustawodawstwo rzymskie w sprawach karnych*, AUMCS sectio G vol. XXXV, 1, s. 31.

⁴⁰ A. Pikulska-Robaszkiewicz, *op. cit.*, s. 54.

⁴¹ *Ibidem*, s. 92–93.

⁴² P. Piszczyk, *Manus iniectio w prawie rzymskim w okresie procesu legisakcyjnego*, [w:] *Ius et lex. Księga jubileuszowa prof. A. Kabata*, Olsztyn 2004, s. 342–343.

⁴³ Wspomina o tym Pikulska-Robaszkiewicz, *op. cit.*, s. 84–86.

⁴⁴ A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Problem lichwy w republikańskim Rzymie – zarys problematyki*, [w:] *Honeste Vivere... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001, s. 188.

⁴⁵ Smith, *op. cit.*, s. 695.

⁴⁶ W. Litewski podaje dla *lex Furia testamentaria* daty między 204 a 169 r. p.n.e. (W. Litewski, *Rzymskie...*, s. 355).

⁴⁷ Na temat daty ustawy zob. też: A. Pikulska-Radomska, *Represja lichwiarstwa w rzymskiej republice*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex*, red. A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 215–217.

Kolejną ustawę, *lex Sempronia de pecunia credita*, wprowadził w 193 r. p.n.e. trybun ludowy M. Sempronius Tuditanus. Zabraniała ona zawierania umów pożyczek ze sprzymierzeńcami, który to proceder zaczęto praktykować prawdopodobnie w wyniku zakazu udzielania pożyczek na procent, wprowadzonego we wcześniejszych ustawach. „Przenoszono tytuły wierzycieli na sprzymierzeńców, których ustawy te nie dotyczyły. W ten sposób dłużników gniołła lichwa bez ograniczeń. Postanowiono zatem znaleźć sposób na jej ukrócenie” (Liv. 35, 41; przeł. M. Brożek). Sposobem tym było wprowadzenie *lex Sempronia*, choć należy pamiętać, że i ona nie wyrugowała lichwy, o czym świadczy komentarz Tacyta: „licznymi uchwałami ludu starano się zapobiec oszustwom, które, tylekroć gnębione, dzięki zdumiewającym sztuczkom znowu się pojawiały” (*Ann.* 6,16, przeł. S. Hammer).

W komediach Plauta znajdujemy aluzje do *leges fenebres*. W sztuce *Curculio* tytułowy pasożyt wygłasza tyradę na temat nieuczciwości stręczycieli. Przemowie tej przysłuchuje się bankier Likon, który przyznaje rację Kurkulionowi. Pasożyt komentuje wypowiedź bohatera, stwierdzając, że bankierom – lichwiarzom można przypisać podobne cechy jak rajfurom (*Curc.* 506–511):

*CV. eodem hercle vos pono et paro: parissumi estis hibus:
hi saltem in occultis locis prostant, vos in foro ipso;
vos faenori, hi male suadendo et lustris lacerant homines.
rogitationes plurimas propter vos populus scivit,
quas vos rogatas rumpitis: aliquam reperitis rimam;
quasi aquam ferventem frigidam esse, ita vos putatis leges.*

Ja i was, dalibóg,
Też tak cenię i szacuję: Wyście tacy sami:
Tamci gubią pokusami, hulanką – wy lichwą.
Tyle na was lud uchwała ustaw rozmaitych
A wy zaraz: Nuż je łamać, zawsze jakąś szparę
W nich znajdziecie! Dla was prawa, to gorąca woda,
Ale taka – co ochłódła!

(przeł. G. Przychocki)

Nie ma wątpliwości, że chodzi tu o lichwę – Plaut używa terminu *faenus*, co oznacza pożyczkę oprocentowaną (w przeciwieństwie do *mutuum*). Kurkulio mówi, że lud rozważał już przeciwko lichwiarzom wiele wniosków ustawodawczych (*rogitationes*), jednak ci zawsze łamią wydane ustawy (*rogatas*). We wszystkich przepisach szukają jakiejś luki prawnej (dosłownie: *rima* – szpara, szczelina)⁴⁸ i zupełnie nie boją się prawa ani żadnych sankcji prawnych. Jurewicz⁴⁹, i podobnie Przychocki⁵⁰, twierdzą, że wzmianka o znajdowaniu obejść prawa jest wyraźną aluzją do *lex Sempronia*. Ustawa

⁴⁸ Określenie *rima* (szczelina) zostało przez autora komedii użyte w sztuce *Curculio* (w. 510) w zupełnie nowym znaczeniu. Z kontekstu wynika, że Plaut użył tego wyrazu na oznaczenie luki prawnej (por. K.E. Georges, *Lateinisch-Deutsches Handwörterbuch*, Bd. 2, Hannover und Leipzig 1913, p. 2395; inaczej *Słownik łacińsko-polski*, t. IV, red. M. Plezia, Warszawa 1999, s. 562, który opowiada się za tłumaczeniem terminu *rima* w tym miejscu jako *wymówka*).

⁴⁹ Jurewicz, *op. cit.*, s. 455.

⁵⁰ Przychocki, *op. cit.*, s. 441.

ta miała zapobiec obchodzeniu zakazu lichwy. Costa widzi natomiast w omawianym miejscu nawiązanie do *lex Marcia*⁵¹. W komedii mówi się o znalezieniu sposobu na omijanie przepisów, co musiało oznaczać wspomniane przenoszenie wierzytelności na sprzymierzeńców, których nie obejmował ustawowy zakaz lichwy. Pożyczania na procent zabroniono prawdopodobnie aktami *lex Genucia* oraz *lex Marcia*. Do nich więc należałoby odnieść słowa Kurkuliona. Pasożyt nie wspomina, czy ukrócono już to omijanie zakazów przez wprowadzenie *lex Sempronia*, czy też nie. Można się jednak zastanowić, czy Plaut wspominałby o takim procederze, gdyby nie był on powszechnie znany społeczeństwu i władzy. Przypuszczać można, że komediopisarz zawarł taką wzmiankę pod wpływem nagłośnienia wydarzeń, a więc prawdopodobnie niedługo po wprowadzeniu *lex Sempronia*.

Możemy szukać świadectwa istnienia tej ustawy także w komedii *Mostellaria* (w. 532–533), w słowach lichwiarza:

*DA. Scelestio rem ego annum argento faenori
numquam ullum vidi quam hic mihi annus optigit.*

Nigdy jeszcze nie widział roku podlejszego
Dla pożyczek na procent, jak mój rok obecny.

(przeł. G. Przychocki)

Mówi zatem, że obecne czasy nie są dobre do pożyczania pieniędzy, że ten rok jest niesprzyjający. Nie wiadomo jednak, czy chodzi tu o brak koniunktury, czy jest to związane z wprowadzeniem *lex Sempronia*.

4. LEX PLAETORIA

Lex Plaetoria nazywana bywa też *lex Laetoria*, *lex Plaetoria de circumscriptione adolescentium*⁵² lub *lex quinavicenaria*⁵³. Było to *plebiscitum*, ale z mocą ustawy (od *lex Hortensia* z 287 r. p.n.e. *plebiscita* obowiązywały zarówno plebejuszy, jak i patrycjuszy, a nawet nazywane były *leges*). Omawiana regulacja została wydana na wniosek trybuna plebejskiego Plaetoriusa w 192/191 r. p.n.e.⁵⁴ Wprowadzała ochronę *puberes* (chłopców powyżej 14. roku życia, a przed 25. rokiem życia) – inaczej zwanych *minores viginti quinque annis* (por. *Dig.* 4,4). Szczególnie koncentrowała się wokół problematyki umów zobowiązaniowych przez nich zawieranych. Ustawa dawała im specjalną ochronę, ze względu na ich brak doświadczenia życiowego, przed skutkami niekorzystnych bądź krzywdzących kontraktów (choć należy pamiętać, iż mieli oni pełną zdolność do czynności prawnych⁵⁵). Jeśli nastąpiło poszkodowanie

⁵¹ Costa, *op. cit.*, s. 410, 412.

⁵² *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 93.

⁵³ Przychocki, *op. cit.*, s. 441.

⁵⁴ W. Litewski pisze, że ok. 200 r. p.n.e. (Litewski, *Rzymskie...*, s. 144); podobnie *The Oxford Classical Dictionary*, ed. by S. Hornblower, A. Spawforth, Oxford 1996, s. 851.

⁵⁵ „Zdolność do czynności prawnych była to zdolność do osobistego dokonywania czynności prawnych, czyli do osobistego składania oświadczeń woli skierowanych na skutki prawne” (Litewski, *Rzymskie...*, s. 143) i do przyjmowania takich oświadczeń woli.

którego z *minores* w postaci pogorszenia jego stanu majątkowego, ale bez popełnienia oszustwa (*dolus*), stosowano środek zwany *restitutio in integrum*, czyli przywrócenie stanu poprzedniego, na podstawie edyktu pretorskiego. Jeśli popełniono *dolus* podczas kontraktowania, ustawa udzielała też pokrzywdzonemu możliwość sięgnięcia po inny środek – *exceptio legis Laetoriae*⁵⁶, czyli zarzut procesowy podnoszony przez pozwanego w celu obrony przeciw skardze powoda wniesionej z aktu, przy którym popełniono oszustwo⁵⁷. *Minor* mógł zabezpieczyć swe przyszłe interesy, żądając od pretora ustanowienia kuratora dla dokonywania poszczególnych czynności prawnych. Kurator miał głos doradczy i udzielał zgody na dokonanie czynności. Od czasu wprowadzenia ustawy *lex Plaetoria* wspomniani *minores* mieli możliwość żądania ustanowienia kuratora dla zarządu całym majątkiem⁵⁸.

W komediach Plauta znajdują się dwie aluzje do *lex Plaetoria*. Pierwszą wzmiankę znajdujemy w komedii *Pseudolus*. Młody Kalidor, zakochany w dziewczynie o imieniu Fenicjum, pragnie swą ukochaną wydobyć z rąk stręczyciela Baliona. Stręczyciel natomiast snuje już plany sprzedaży dziewczyny bogatemu żołnierzowi, który w przeciwieństwie do młodego Kalidora posiada pieniądze. Niewolnik Kalidora, Pseudolus, stara się pomóc swemu panu i powstrzymać Baliona od sprzedaży Fenicjum do czasu, gdy Kalidor pozyska pieniądze. Balio jednak stwierdza, że Kalidor miał już na to wystarczająco dużo czasu i zaczyna wymieniać ewentualne źródła, z których młody kochanek mógł wydobyć pieniądze. Mianowicie, mógł według niego pożyczyć od lichwiarza na procent, od znajomych bez procentu (*mutuum*) lub ukraść ojcu. Dalej radzi Kalidorowi, żeby ten spróbował zarobić pieniądze, handlując oliwą. Wtedy Kalidor ubolewa (*Pseud.* 303):

*CAL. perii! annorum lex me perdit quinavicenaria.
metuont credere omnes.*

Na nic wszystko! Wszak ustawa o niepełnoletnich
Jest mą zgubą: Stąd mnie każdy boi się zawierzyć.
(przeł. G. Przychocki)

Kalidor wymienia nazwę regulacji prawnej – *lex quinavicenaria*, a ma na myśli oczywiście ustawę *lex Plaetoria*. Kalidor twierdzi więc, że nie może zawierać kontraktów, bo ta ustawa powoduje, że nikt nie chce mu zawierzyć (*credere*). Stąd wpływa wniosek, że Kalidor nie miał ukończonych 25 lat życia, bo do takich osób odnosiła się ustawa. Gdyby Kalidor zawarł z kimś umowę sprzedaży, w wyniku której pojawiłaby się szkoda w jego majątku, przysługiwałaby mu możliwość sądowego przywrócenia stanu poprzedniego, *restitutio in integrum*. Tego mogliby się obawiać potencjalni kontrahenci. Wspomniany już Balio odpowiada, że on też boi się zawrzeć kontrakt z Kalidorem (*Pseud.* 304):

⁵⁶ Zob. A. Wacke, *Zum Rechtsschutz Minderjähriger gegen geschäftliche übervorteilungen, besonders durch die exceptio legis Plaetoriae*, Tijdschrift voor Rechtsgeschiedenis 48, 1980, s. 203–226.

⁵⁷ Litewski, *Rzymskie...*, s. 144.

⁵⁸ *Prawo rzymskie*, s. 44.

BA. eadem est mihi lex: metuo credere.

Ta ustawa jest i dla mnie – boję się zawierzyć.
(przeł. G. Przychocki)

Pseudolus nadal udowadnia Balionowi, że Kalidor jest osobą godną zaufania, ale ostatecznie Balion przyznaje, że już sprzedał dziewczynę żołnierzowi.

Druga aluzja do ustawy *lex Plaetoria* pochodzi z komedii *Rudens*. Niewolnik Grypus wyciąga z morza kosz, jest to kosz z pieniędzmi należącymi do stręczyciela Labraksa. Oprócz nich w środku znajduje się także skrzyneczka zawierająca bawidełka Palesty – niewolnicy rajfura (zabawki te w komediach przeważnie pomagają w rozpoznaniu pochodzenia osoby). Grypus bardzo cieszy się ze zdobyczy i już czyni plany, jak spożytkować szczęśliwie nabyte pieniądze. Nagle inny niewolnik, Trachalio, chwytą za linę sieci i żąda podziału wspomnianego łupu. Spierają się długo, aż w końcu postanawiają udać się na sąd rozjemczy do Demonesa – pana Grypusa. Demones ostatecznie nie przydziela zawartości kosza żadnemu z nich, bo wychodzi na jaw, że bawidełka z kosza należą do Palesty, która okazuje się być córką samego Demonesa. Pozostają jeszcze do rozdzielenia pieniądze z kosza, ale Demones jako prawy obywatel chce je oddać właścicielowi, czyli Labraksowi. Grypus, nie zdobywszy pieniędzy, podejmuje nowy plan – gdy spotyka Labraksa, zawiera z nim umowę, że powie mu, gdzie są pieniądze w zamian za pewną nagrodę – jeden talent. Idą razem do Demonesa, który nadal przechowuje skrzynkę. Labraks żąda zwrotu kosza, a Grypus swej obiecanej nagrody. Wiarołomny stręczyciel, jak to zazwyczaj rajfurzy w komediach czynią, nie dotrzymuje umowy i nie przydziela niewolnikowi talenta. Mówi wtedy (*Rud.* 1380–1382):

*LA. cedo quicum habeam iudicem,
ni dolo malo instipulatus sis sive etiamdum siem
quinque et viginti annos natus.*

Oznacz mi zastępcę,
Żebym się mógł z nim rozsądzić. Jako żeś podstępnie
Ze mną zawarł tę umowę i – dwudziestu pięciu
Nie mam jeszcze lat skończonych.

(przeł. G. Przychocki)

Stręczyciel żąda ochrony na podstawie *lex Plaetoria*, twierdzi, że jeśli powód żąda spełnienia świadczenia, wtedy on, pozwany *minor*, będzie mógł zastosować zarzut procesowy – *exceptio*⁵⁹. Podstawą tego zarzutu będzie *dolus*, czyli podstęp, bo Grypus zawarł z nim umowę z popełnieniem oszustwa.

5. LEGES ALEARIAE

„Gry wszelkiego rodzaju należały do ulubionych rozrywek Rzymian i towarzyszyły im w każdym okresie życia”⁶⁰. Wśród gier rozróżniano te uprawiane dla sławy

⁵⁹ Inaczej: B. Kübler, *Plautus Rudens 1380 und die legis actio per iudicis postulationem*, ZRG 56, 1936, s. 257–261.

⁶⁰ Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje...*, s. 81.

i męstwa, cieszące się wielkim uznaniem i poparciem, oraz gry hazardowe, *alea*, które nie cieszyły się zbyt dobrą sławą (por. Iuv. 1, 87–93; 11, 175–178). Najbardziej znana była gra w kości, bardzo zresztą w Rzymie lubiana⁶¹; ślad jej istnienia odnajdujemy choćby w słynnym zdaniu wypowiedzianym przez Cezara, gdy przekraczał rzekę Rubikon: *Alea iacta est*⁶² (motywowi gry w kości nadano tu oczywiście znaczenie przenośne). Omawiane gry były w Rzymie zakazane ustawowo, ściganie niedozwolonego hazardu należało do obowiązków edylów⁶³. Prawo pozwalało obywatelom na grę w kości jedynie podczas święta Saturnaliów⁶⁴ (por. Mart. 4, 14 i 5, 84). Źródła prawnicze (*Dig.* 11, 5) podają następujące nazwy omawianych regulacji prawnych: *lex Titia*, *Publicia* oraz *Cornelia*. Niestety, poza nazwami nie mamy żadnych szczegółowych informacji na temat treści tych ustaw. Można wnioskować, że są one podobne do *leges sumptuariae*, „łączył je wspólny motyw występowania w obronie starorzymskich dobrych obyczajów”⁶⁵. Podobnie osiągały one małą skuteczność, skoro powtarzano je dość często, nawet bez znoszenia poprzednich uregulowań⁶⁶.

Aluzje do *leges aleariae* znajdujemy u późniejszych pisarzy – u Cycerona (*Phil.* 2, 23), Horacego (*Carm.* 3, 24, 58) i Owidiusza (*Trist.* 2, 471–2). Horacy mówi o ustawach zabraniających gier (*vetita legibus alea*), co mogłoby świadczyć o tym, że w jego czasach znano już co najmniej dwie *leges aleariae*. Jeszcze wcześniej o jednej z tych regulacji wspomina Plaut w swej sztuce (*Mil. gl.* 164–165):

*atque adeo, ut ne legi fraudem faciant aleariae,
adcuratote ut sine talis domi agitent convivium.*

Gra w kości zakazana, więc połamcie kości,
by złamać tego prawa nie miał możliwości.

(przeł. E. Skwara)

Słowa te wypowiada Podejmus, który poucza swoich niewolników, aby pilnowali, żeby nikt podejrzany nie chodził koło jego domu pod żadnym pretekstem, a nawet ci, którzy szukają tylko rozrywki, niech trzymają się z daleka. Niech nikt nie próbuje przychodzić do nich grać w kości, bo jest to zakazane. W cytowanych wierszach mówi się o łamaniu ustawy zabraniającej gier hazardowych, *alea*. Nie wymienia się tu konkretnej ustawy, tylko ogólnie nazywa się ją *lex alearia*. Nie możemy zatem określić, do której z trzech wspomnianych wcześniej regulacji odwołuje się bohater. Jeśli natomiast *Digesta* 11, 5 podają wspomniane już *leges aleariae* w kolejności

⁶¹ Por. także: Plaut, *Asin.* 904–906; *Curc.* 354–361.

⁶² „Kostka została rzucona”, co oznacza, że gra się rozpoczęła. Polskim odpowiednikiem tego zwrotu jest powiedzenie: „Klamka zapadła” (zob. Suet., *Jul.* 32).

⁶³ M. Kuryłowicz, *Loca aedilem metuentia* (*Sen. de vita beata* 7, 1, 3). *Z działalności edylów rzymskich na rzecz ochrony porządku i moralności publicznej*, AUMCS sectio G vol. XXXII/XXXIII, 7, s. 127.

⁶⁴ L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje, obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, Warszawa 1983, s. 434.

⁶⁵ M. Kuryłowicz, *Alea i kontrakty aleatoryjne w prawie rzymskim*, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. XXXVI, z. 2, 1994, s. 77.

⁶⁶ *Ibidem*.

chronologicznej i jeśli założymy, że *lex Cornelia* przeciw hazardowi mogła należeć do dużej grupy *leges Corneliae* z czasów Sulli, to wynikałoby stąd, że *lex Titia* oraz *lex Publicia* były ustawami wcześniejszymi, natomiast, skoro u Plauta mówi się tylko o jednej *lex alearia*, można by wnioskować, że chodzi tu o *lex Titia*. Są to jednak tylko nasze przypuszczenia.

Costa podaje, że do omawianego fragmentu różni autorzy proponują wiele interpretacji. Twierdzą, że jest tu aluzja do *leges de sponsionibus*, *lex talaria* bądź też *lex Horchia*⁶⁷. Wydaje się, iż pierwsza z propozycji jest chybiona, nie wiadomo, w jakim kontekście można tu dostrzegać ślady ustaw o poręczeniu. Trzecia, tj. podana przez Costę *lex Horchia*, byłaby wspomnianą już ustawą regulującą zbytek podczas uczt, czyli *lex Orchia*. Jednak czas jej wprowadzenia (182 r. p.n.e.) wydaje się zbyt późny dla komedii plautyńskich. Sam autor opowiada się za drugą z ustaw, tzn. *lex talaria*, która byłaby według niego ustawą regulującą prawo gry, lecz nie potrafi jej zidentyfikować. Oczywiście jest, że chodzi tutaj o *lex alearia*, choć słownik W. Smitha (*A Dictionary of Greek and Roman Antiquities*, London 1875, s. 74–75) podaje, że w rozważanym tutaj miejscu *Mil. gl.* 164–165 mówi się o *lex talaria*, i twierdzi, że termin ten należy rozumieć jako prawa samej gry, a nie jako ustawę o hazardzie. Termin *talaria* miałby pochodzić od jednej z nazw kości do gry *tali*⁶⁸. Wydanie Lindsaya opowiada się za lekcją rękopiśmienną *alearia*, choć w aparacie krytycznym podaje też wersję *alaria*. Więcej możliwości wymienia wydanie komedii plautyńskich autorstwa F.W. Ritschla (Lipsiae 1890), jednak należy zauważyć, iż także inne edycje⁶⁹ sztuk komediopisarza uwzględniają w omawianym miejscu lekcję *lex alearia*, podobnie *Thesaurus Linguae Latinae*⁷⁰ i słownik G. Lodge'a⁷¹. Również większość autorów polskich, takich jak Przychocki⁷², Kuryłowicz⁷³, Skwara⁷⁴, oraz zagranicznych, np. Ernout⁷⁵, Brix i Niemeyer⁷⁶, opowiada się za dostrzeganiem w tej komedii (*Mil. gl.* 164–165) aluzji do ustawy ograniczającej gry hazardowe.

Podsumowując powyższe rozważania, możemy stwierdzić, iż w komediach plautyńskich można odnaleźć odwołania do następujących ustaw: *leges sumptuariae* (*lex Oppia*), *lex Cincia*, *leges fenebres* (*lex Sempronia*), *lex Plaetoria*, *leges aleariae*. W żadnym z cytowanych miejsc nie pojawia się nazwa własna ustawy, utworzona

⁶⁷ Costa, *op. cit.*, s. 50.

⁶⁸ Słownik M. Plezia pod hasłem *talarius* podaje jednak tylko znaczenie *podrzędny* (*Słownik łacińsko-polski*, t. V, red. M. Plezia, Warszawa 1999, s. 334).

⁶⁹ Np. T. Macci Plauti *Comoediae*, ed. G. Goetz, F. Schoell, Lipsiae 1893; *Ausgewählte Komödien des T. Maccius Plautus*, ed. J. Brix, M. Niemeyer, Leipzig 1964; T. Macci Plauti *Miles gloriosus*, ed. O. Ribbeck, Lipsiae 1881; *Plaute*, t. IV, ed. A. Ernout, Paris 1936.

⁷⁰ M. Ihm ThLL vol. 1, a, kol. 1522, 59–60.

⁷¹ G. Lodge, *Lexicon Plautinum*, vol. 1, Lipsiae, 1904–1924, s.v. *alearius*.

⁷² T.M. Plautus, *Żołnierz samochwał*, przeł. G. Przychocki, Wrocław 1969, s. 16.

⁷³ Kuryłowicz, *Alea ...*, s. 76.

⁷⁴ Por. tłumaczenie i przypisy do wersów (*Mil. gl.* 164–165), [w:] T.M. Plautus, *Komedie*, t. I, przeł. E. Skwara, Warszawa 2002, s. 46 i 255.

⁷⁵ *Plaute*, t. IV, s. 182.

⁷⁶ *Ausgewählte Komödien...*, s. 46.

od imienia wnioskodawcy. Trzykrotnie komediopisarz określa regulację za pomocą przymiotnika odnoszącego się do charakterystycznej cechy danego aktu: *lex munerialis*, *lex quinavicenaria*, *lex alearia*. W pozostałych przypadkach stara się ukazać pewne specyficzne treści ustawy, tak aby widz mógł łatwo rozpoznać, do czego sztuka nawiązuje. Należy również zauważyć, iż publiczność musiała dysponować pewną wiedzą z zakresu prawa, aby zrozumieć plautyńskie żarty, zbudowane na podstawie znajomości prawa rzymskiego.

Powyższe uwagi mogą także stanowić dowód na pomysłowość i oryginalność Plauta w nadawaniu sztukom opartym na wzorach greckich rzymskiego kolorytu.

Wreszcie, na podstawie zawartych w sztukach aluzji do ustaw, można by się pokusić o próbę ustalenia, choćby w przybliżeniu, datacji przywoływanych w artykule komedii. Należałoby jednak wziąć pod uwagę jeszcze inne elementy, świadczące o czasie powstania poszczególnych sztuk, takie jak nawiązania do pewnych faktów historycznych oraz liczba partii śpiewanych zamieszczonych w danym utworze. Przekracza to jednak ramy niniejszego artykułu.

THE LAWS OF THE TIME OF ROMAN REPUBLIC IN PLAUTUS' COMEDIES

Summary

The aim of the present article is to depict the laws of the time of republic that are mentioned in Plautus' plays. The paper includes the legal acts introduced till the year of 184 BC, with the exception of the *Lex duodecim tabularum* due to its special character. In particular the article appeals to the following laws: *leges sumptuariae (lex Oppia)*, *lex Cincia*, *leges fenebres (lex Sempronia)*, *lex Plaetoria*, *leges aleariae*. This paper discusses every regulation and presents relevant passages in the plays. Furthermore it shows how the audience could indentify a concrete law and read its content on the basis of allusions hidden in Plautus' comedies.